

Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis

Studia Geographica II (2011)

Piotr L. Wilczyński

Geograficzny bieg dziejów

Źródła koncepcji

Wyrażenie „geograficzny bieg dziejów”, obecnie odbierane jako staroświeckie lub anachroniczne, w twórczości Wacława Nałkowskiego jest elementem charakterystycznym. Łączy ono w sobie dwie bliskie mu dziedziny: geografii, której poświęcił całe życie, i historii, która stanowiła dla niego źródło informacji niezbędnych do wytłumaczenia zróżnicowania krajobrazowego. W klasycznym okresie rozwoju geografia była traktowana jako nauka bliska historii, jako że przedmiotem każdej z tych dziedzin były wszelkie zjawiska i procesy zachodzące na powierzchni Ziemi, odbywające się w czasie historycznym i w skali codziennego doświadczenia. Pozostałe dyscypliny naukowe zakreśliły wyraźnie i zdefiniowały wyłączne przedmioty swoich badań, podczas gdy geografia i historia posiadały przedmioty, które wydawały się empirycznie nieograniczone, gdyż nie było rzeczy na powierzchni Ziemi, które by nauk tych nie interesowały. Wacław Nałkowski rozumiał tę wszechstronność i związek geografii i historii już od początku swojej kariery. Pod wpływem nauczyciela, zwolennika ritterianizmu, Aleksandra Szumowskiego, zaakceptował tę specyfikę geografii, dając wyraz swojej fascynacji w pierwszej naukowej rozprawie pt. *Wpływ położenia geograficznego na charakter narodów, a stąd na działalność ich i rozwój oświaty czyli w ogóle na historię*. Swoje koncepcje antropogeograficzne i geopolityczne rozbudował i wzmocnił podczas rocznych studiów w Lipsku, gdzie bezpośrednio zetknął się z wybitnymi twórcami geografii niemieckiej, uczniami Carla Rittera i spadkobiercami Aleksandra Humboldta. Efektem tych studiów jest m.in. koncepcja geograficznego biegu dziejów. Jej treść zawarł w jednym z najważniejszych dzieł swojego życia, poświęconym „geografii rozumowej” (Nałkowski 1887: 61–63).

Źródeł powstania koncepcji należy doszukiwać się w rozwijającej się myśli geograficznej, ekonomicznej i politycznej XIX wieku, z którą zetknął się Nałkowski już w trakcie studiów na Uniwersytecie Jagiellońskim, a przede wszystkim w czasie stypendium jakiego udzielono mu na pobyt w Lipsku, gdzie zapoznał się z ideami i teoriami naukowymi, słabo znanymi i dostępnymi w rosyjskim obszarze językowym. Wybitną postacią kultury niemieckiej był wówczas pedagog, geograf i filozof

Ernst Christian Kapp (1808–1896), zwolennik nurtu ritteriańskiego w geografii, heglista i autor jednego z najbardziej znanych podręczników geografii ogólnej, wydanego w 1845 roku i wznowionego w 1868 (Kapp 1868). Kapp wywarł wielki wpływ na twórczość tak wybitnych i słynnych uczonych jak Fryderyk Ratzel i Oswald Spengler. To on jest autorem przypisywanej powszechnie Ratzlowi organicznej koncepcji państwa oraz idei geopolitycznych, które formułował na bazie ritterianizmu i heglizmu, a które później przyniosły światową sławę autorowi *Der Untergang des Abendlandes*. Kapp jest również twórcą prawzoru koncepcji geograficznego biegu dziejów. Pisał on mianowicie o trzech polityczno-geograficznych kręgach kultury (oryg. Politisch-geographische Kulturkreise), które zarazem stanowiły etapy w rozwoju cywilizacyjnym. Są to kolejno etapy: rzeczny–orientalny, morski–klasyczny i oceaniczny–germański (oryg. potamisch–orientalischen, thalassisch–klassischen, oceanisch–germanischen). Każdemu z etapów Kapp przypisał nieco inne stadium rozwoju cywilizacyjnego, zgodnie z historiozoficznymi koncepcjami Hegla.

Badania geograficzno-historyczne dotyczące rozwoju cywilizacji i wpływu, jaki na ich rozmieszczenie i charakter wywierają warunki biofizyczne, z uwzględnieniem teorii ewolucji i koncepcji historiozoficznych Hegla, były w drugiej połowie XIX wieku bardzo rozpowszechnione nie tylko wśród uczonych niemieckiego obszaru językowego. We Francji propagatorem tego nurtu był Élisée Reclus, autor m.in. wprowadzenia do znanej pracy rosyjskiego badacza Leona Miecznikowa *La civilisation et les grands fleuves historiques* (Metchnikoff 1889). Dzieło to przedstawia rozwój cywilizacji na tle warunków geograficznych (*synthèse géographique de l'histoire*), z uwzględnieniem trzech faz historycznych: rzecznej, śródziemnomorskiej i oceanicznej (*fluvial, méditerranéen, océanique*). Miecznikow wspomina także o kolejnej fazie „uniwersalnej”, trzeba jednak zauważyć, że dzieło jego ukazało się po raz pierwszy w Paryżu w 1889 roku, a więc w dwa lata po wydaniu *Geografii rozumowej* w Warszawie. Z tego względu jest wykluczone, aby Nałkowski mógł się na Miecznikowie wzorować. Wydaje się, że jedynym źródłem inspiracji było dla niego dzieło Ernsta Kappa.

O koncepcjach Kappa Wacław Nałkowski mógł dowiedzieć się słuchając na uniwersytecie w Lipsku wykładów Alfreda Kirchhoffa. Bardzo możliwe, że były one przedmiotem dyskusji podczas seminarium u Ferdinanda Richthofena. Mógł wreszcie Nałkowski po prostu przestudiować książkę Kappa. Docenił on wartość idei łączącej materialne warunki bytu ze sposobami gospodarowania i cechami kultury. Zależności tego rodzaju od dawna uważał za podstawowe dla geografii. Bez wrodzonej mu zdolności kojarzenia różnorodnych zjawisk nie byłby on w stanie rozwinąć twórczo idei przejętej od niemieckiego geografa. Syntetyzująca umysłowość badacza, tak charakterystyczna dla wybitnych geografów, potrafiących przechodzić np. od wpływu kąta padania promieni słonecznych na klimat do konfliktów zbrojnych, łączących często odległe dyscypliny naukowe, była narzędziem niezbędnym do podsumowania wcześniej poznanych teorii ekonomicznych, historii powszechnej, prawideł geopolitycznych i wiedzy geograficznej. Elementy wszystkich tych kategorii wiedzy musiały złożyć się na jeden zbiór, z którego wysnuta została koncepcja geograficznego biegu dziejów. O ile idea Kappa miała przede wszystkim charakter filozoficzno-historyczny, Nałkowski rozwinął ją w sposób uwypuklający jej geograficzny aspekt, co pozwoliło na wybieganie myślą w przyszłość, na

przewidywanie wydarzeń, jakie miały dopiero nastąpić na scenie międzynarodowej. Dzisiaj, po upływie przeszło wieku można stwierdzić, że predykcyjna wartość koncepcji Nałkowskiego została w pełni potwierdzona. Nałkowski niewątpliwie należy do tych uczonych, których koncepcje zostały zweryfikowane przez historię. Jest to kolejny argument na rzecz rozwoju badań w zakresie filozofii i historii myśli geograficznej, które w Polsce od kilku dziesięcioleci są prowadzone w znikomym zakresie (Wilczyński 2009).

Główne założenia

Koncepcja geograficznego biegu dziejów stanowi element propagowanego przez Nałkowskiego podejścia „rozumowego” w geografii. Polega ono na odejściu od faktografii i stworzeniu systemu wiedzy, opartego na prawidłowościach sformułowanych na podstawie danych empirycznych. Nałkowski wielką wagę przypisywał umiejętności umysłowego kojarzenia różnorodnych kategorii wiedzy i form poznania, czego rezultatem są jego koncepcje geografii rozumowej, malowniczej oraz zmysłu geograficznego. Są one podstawą i uzasadnieniem dla idei geografii jako nauki syntetyzującej wyniki dyscyplin szczegółowych. Podobnie jak historia, ma ona obejmować swoim zakresem całość kształt ziemskiej rzeczywistości, jaka stanowi tło i zarazem treść ludzkiej egzystencji. Należy podkreślić, że koncepcja geograficznego biegu dziejów wyrasta z takiego właśnie podejścia do geografii jako nauki. Akceptacja idei geografii jako nauki syntetycznej, filozoficznie pokrewnej historii, w której centrum znajduje się człowiek oraz jego bytowanie, jest więc wstępnym warunkiem rozwoju koncepcji takich jak geograficzny bieg dziejów. W szczególności warto podkreślić, że autorami takich idei nie mogą zostać osoby ograniczające zakres swoich zainteresowań do wąskich specjalności, co stało się powszechne w geografii współczesnej. Nie będą nimi też badacze, którzy starają się zachować niezależność i pełną odrębność geografii i historii (co w okresie poklasycznym w Polsce wynikało z ideologicznego nakazu), rezygnując jednocześnie ze stosowania pojęć wspólnych obu dyscyplinom, takich jak pojęcie cywilizacji.

Drugim założeniem niezbędnym dla sformułowania koncepcji geograficznego biegu dziejów jest akceptacja teorii ewolucji. Nałkowski uznawał prawdziwość podstawowych zasad darwinizmu, odnoszących się do zmian w świecie dzikiej przyrody. Uważał też, że zmienność ewolucyjna jest cechą, która dotyczy także społeczeństw ludzkich, które przechodząc kolejne stadia rozwoju osiągają coraz wyższe poziomy organizacji i świadomości. Nałkowski wskazywał, że społeczeństwa rozwijając się, niejednokrotnie będą znajdować się w sytuacjach konfliktowych, mając na myśli konflikty między ludami, państwami, rasami (obecnie stadium to określane jest mianem zderzenia cywilizacji). Nie pominął też nieuniknionych sytuacji, w których człowiek stanie do walki z przyrodą, modyfikując ją i korygując uwarunkowania biofizyczne swojej egzystencji.

Ewolucja społeczna, w wyniku której ludzie przechodzą na wyższe poziomy organizacji, osiągają wyższe standardy życia, implikuje także daleko idące zmiany w sposobach egzystencji, metodach pozyskiwania środków utrzymania, wpływa również na cechy kulturowe i preferencje poszczególnych społeczności. Mogą one dzięki wyposażeniu w wiedzę i technologie przemieszczać się w poszukiwaniu

miejsz umożliwiającą pełniejsze zaspokajanie potrzeb. Wraz z ludźmi przenikają na nowe obszary idee, które w nowych warunkach mogą przynosić rezultaty, jakie w poprzednich środowiskach były nieosiągalne. Możliwość przemieszczania się ludzi i idei stanowi kolejne istotne założenie leżące u podstaw koncepcji geograficznego biegu dziejów.

Zależność rozwoju państw od ich położenia i warunków geograficznych, czyli podstawowy paradygmat geopolityczny, stanowi kolejne główne założenie wstępnej koncepcji Nałkowskiego. W *Zarysie geografii powszechnej* zwraca on uwagę na istotność położenia miast jako centrów państw, a także na rozmieszczenie gór i dolin rzecznych oraz mórz, warunkujących rozwój tych miast poprzez stymulowanie bądź utrudnianie działalności handlowej mieszkańców. Bogactwo gromadzone przez ludność prowadziło zwykle do wzmocnienia potencjału militarnego, którego skuteczne i mądre użycie pomagało pozyskiwać nowe obszary do eksploatacji i dalszego bogacenia się. Nałkowski nie zapominał przy tym o roli i znaczeniu rozmieszczenia źródeł ważnych surowców i produktów w wyborze kierunków ekspansji gospodarczej i politycznej (Nałkowski 1887: 51–61).

Uwzględniając powyższe założenia wstępne, Nałkowski określił „geograficznym biegiem dziejów” pewien specyficzny punkt widzenia na rozważanie historii. Jego istotą jest przemieszczanie się światowego centrum cywilizacyjnego (polityczno-gospodarczego) na kolejnych etapach ewolucji społecznej. Elementem stałym koncepcji jest kierunek przesuwania się tego centrum (ze wschodu na zachód), który nie zmienił się od zarania dziejów do dzisiaj. Poniżej przytoczono oryginalny tekst przedstawiający kolejne fazy geograficznego biegu dziejów:

FAZA RZECZNA, najdawniejsza, związana z istnieniem wielkich rzek-żywicielek (Egipt, Mezopotamia, Indie, Chiny); faza ta w Chinach i Indiach skostniała [czyli zastygła w dawnej formie, przyp. PW], przetrwała do chwili obecnej, z Mezopotamii zaś i Egiptu przeniosła się nad Morze Śródziemne i tu się dalej rozwijała.

FAZA ŚRÓDZIEMNOMORSKA, związana z dogodnym, silnie rozczłonkowanym, obfitym w wyspy, Morzem Śródziemnym, stanowiącym dla ludzkości jakby szkołę żeglugi (Fenicjanie, Grecy, Rzymianie, Włosi); stąd kultura przeniosła się do północno-zachodniej Europy i tu się dalej rozwijała, dążąc, jak i poprzednio, do zawiązania stosunków handlowych ze skostniałą, lecz bogatą kulturą indyjskiego południowego wschodu, oddzielonego od Europy pasem pustyń, zamieszkanym przez łupieskie ludy pasterskie; dążenie do wyminięcia tej przeszkody doprowadziło w jednym kierunku, wschodnim, do odkrycia morskiej drogi do Indii około południowego rogu Afryki (przylądka Dobrej Nadziei), a drugim, zachodnim – do odkrycia Ameryki.

FAZA OCEANICZNA, związana z oceanem, jako obszarem komunikacyjnym, nieodzownym dla opanowania przez człowieka całego globu ziemskiego, związania ekonomicznego i ideowego różnych jego najbardziej oddalonych części w jedną całość – różnych narodowości w jedną ludzkość. Początkowo, po odkryciu Ameryki, faza ta była tylko ATLANTYCKĄ, w ostatnich czasach staje się PACYFICZNĄ (wojna rosyjsko-japońska, prawdopodobnie przyszłe starcie Japonii ze Stanami Zjednoczonymi o panowanie nad Oceanem Spokojnym) i w ogóle WSZECHOCEANICZNĄ (Nałkowski 1887: 62).

W tej wędrówce światowego centrum cywilizacyjnego na zachód w koncepcji Nałkowskiego najważniejszą rolę, obok rozwoju techniki, odgrywały konflikty zbrojne. W fazie rzecznej były one następstwem najazdów barbarzyńskich ludów koczowniczych na cywilizowane kraje rolnicze. W fazie śródziemnomorskiej historię światową zdominowały wojny o szlaki handlowe. Faza atlantycka z kolei to czas rywalizacji mocarstw o kolonie zamorskie, która w wyniku procesu dekolonizacji przekształcała się w konflikty mające na celu rozszerzanie stref wpływów (neokolonializm). Kiedy definitywnie zakończony został epizod związany z konfliktem ideologicznym między Wschodem i Zachodem (okres tzw. zimnej wojny), w fazie pacyficznej główne linie podziału w świecie wyznaczone są przez granice oddzielające od siebie poszczególne cywilizacje.

Przewidywania Nałkowskiego

Koncepcja geograficznego biegu dziejów jest z jednej strony przykładem wykorzystania prawidłowości formułowanych na podstawie danych empirycznych do ekstrapolacji i przewidywania rozwoju sytuacji w przyszłości. Z drugiej natomiast wskazuje ona na wybitne umiejętności, ogrom wiedzy i siłę wyobraźni Wacława Nałkowskiego, a jednocześnie jego odwagę w formułowaniu sądów wybiegających bardzo daleko w przyszłość. Był on wprawdzie świadkiem okresu restauracji Meiji w Japonii (1868–1912), wiedział o zajęciu Alaski i wysp Midway przez Stany Zjednoczone (1867), ale nikt oprócz niego nie odważył się stwierdzić, że wydarzenia te stanowią preludium do wojny o Pacyfik, która rozegrała się dopiero w latach II wojny światowej.

Jeszcze dalej w swoich przewidywaniach posunął się Nałkowski, zapowiadając przełamanie barier politycznych i nastanie „fazy atmosferycznej”. Była to w jego czasach odważna futurystyczna wizja, zrealizowana dzięki rozwojowi techniki w XX wieku, który doprowadził do powstania regularnych połączeń lotniczych, umożliwiających szybkie przemieszczanie ludzi i informacji na masową skalę. W geopolityce myśl ta pojawiła się znacznie później w twórczości amerykańskiego stratega i pioniera lotnictwa pochodzenia rosyjskiego, Aleksandra N.P. de Seversky'ego (1894–1974), który był świadkiem tego, jak losy II wojny światowej ważyły się na skrzydłach samolotów RAF i Luftwaffe w bitwie o Anglię i w walkach nad Pacyfikiem między myśliwcami Mitsubishi A6M „Zero” a maszynami Lockheed P-38 „Lightning” czy późniejszymi typu Corsair (de Seversky 1942).

W swoich rozważaniach skupił się jednak Nałkowski na kwestii przemieszczania się centrum cywilizacyjnego i geograficznych aspektach tego procesu. Nie rozwijał kwestii związanych z rozwojem lotnictwa i nie przewidział mającego nastąpić wyjścia człowieka poza pole grawitacyjne Ziemi, skupiając się na „przyziemnym” przemieszczaniu się centrum gospodarczo-politycznego świata. Z obszarów aluwialnych nizin Wschodu przesuwało się ono w trakcie dziejów do zachodniej Europy, by następnie wykonać przeskok na północny Atlantyk w okresie gwałtownego rozwoju gospodarczego Stanów Zjednoczonych po wojnie secesyjnej. Nałkowski śledził zapewne podbój Dzikiego Zachodu i rozwój kolonizacji na tych rozległych obszarach. Wiedział jednak, że geograficzny bieg dziejów nie zatrzyma się tam, chociaż wyobrażał już sobie perspektywy gospodarcze Kalifornii, która miała otrzymać dodatkowy

impuls po wybudowaniu Kanału Panamskiego. Dla Nałkowskiego przewidywany przez niego okres dominacji Stanów Zjednoczonych Ameryki nie kończy historii. Po nim miała nastąpić „era Pacyfiku”, podczas której centrum polityczne i gospodarcze świata znowu przeniesie się do Azji. A narodem, który w opinii Nałkowskiego miał największą szansę na przejęcie dominacji, są Chińczycy. Pogląd ten oparł on na dostępnej mu geograficznej wiedzy na temat Chin, którą czerpał z wykładów Kirchhoffa i Richthofena, z relacji podróżników, jak również z dostępnych wówczas podręczników. Z V tomu *Geografii malowniczej* wynika, że była to wiedza wszechstronna. Interesowały go jednakowo zasoby mineralne tego kraju jak mentalność jego mieszkańców.

Spośród czynników warunkujących przewidywaną dominację Chin w przyszłości Nałkowski wymienia następujące:

- typ klimatu monsunowego najbardziej odpowiedni dla rozwoju rolnictwa oraz obfitość urodzajnych gleb, co umożliwiała rozwój produkcji żywności na wielką skalę;
- arterie wodne (rzeki i kanały) ułatwiające rozwój handlu;
- umiejętność funkcjonowania w warunkach ostrej zimy i tropikalnych upałów u Chińczyków (umiejętność pracy w każdych warunkach klimatycznych);
- trzeźwy realizm w życiu doczesnym i konfucjański pragmatyzm Chińczyków;
- kulturowe cechy związane z silnymi relacjami rodzinnymi sprzyjające prokreacji i dużej dynamice demograficznej;
- długowieczność ludności dzięki rozwiniętej medycynie tradycyjnej;
- coraz większa otwartość na nowinki techniczne Zachodu;
- duma patriotyczna Han;
- popęd do pracy i niskie potrzeby własne Chińczyków, co pozwala uzyskać wysoką wydajność produkcyjną;
- cnota oszczędności;
- chytryść, podstępność i skłonność do oszustwa w celu maksymalizacji zysku;
- samowystarczalność ekonomiczna Chin.

Podsumowując powyższe wyliczenie, Nałkowski w wizjonerski i bardzo przekonujący sposób pisał:

Co się stanie z kwestią płacy zarobkowej, gdy rasa żółta pojawi się na europejskich rynkach pracy? Jaki przewrót pojawi się na europejskich rynkach pracy? Jaki przewrót nastąpi w handlu wszechświatowym, gdy Chiny ze swymi niezmiernymi pokładami węgla, ze swą taniością pracy wstąpią w okres wielkiego przemysłu, gdy geniusz Zachodu przeniknie kulturę chińską, gdy udzieli jej swych metod i techniki, nie zmieniając etnicznych cech Chińczyka – jego wytrwałości nerwowej, jego oporności na wpływy różnych klimatów, jego niewyczerpanej pracowitości? Wielka przyszłość czeka bez wątpienia naród, który w piersiach swoich żywi taką siłę (Nałkowski 1911: 203–208).

Chiny na początku XX wieku były krajem wprawdzie ludnym, ale niezmiernie zacofanym. Niewiele też wskazywało wówczas na zmianę tej sytuacji. We wschodniej Azji dominowała Japonia, a Chiny ukazywano jako kolosa na glinianych nogach, źródło surowców i rezerwuariat taniej siły roboczej zasilającej inne kraje Azji i Ameryki. Po II wojnie światowej nadszedł najgorszy chyba w dziejach tego narodu

okres reżimu komunistycznego, który utrwalił obraz Chin jako kraju zacofanego pod względem technicznym, ekonomicznym i niszczonego obłądnymi koncepcjami opartymi na maoistowskiej ideologii. Proroctwo Nałkowskiego zaczęło nabierać pierwszych oznak prawdopodobieństwa dopiero po roku 1976. Dzisiaj, w sto lat po śmierci Nałkowskiego, można już z całą pewnością potwierdzić jego trafność. Z przyrostem PKB przekraczającym 10% rocznie Chiny w niedalekiej, dającej się wyliczyć perspektywie, wyprzedzą gospodarczo największą obecnie potęgę ekonomiczną, jaką są nadal Stany Zjednoczone Ameryki.

Ocena z perspektywy czasu

Czas jest najpewniejszym sposobem sprawdzenia trafności koncepcji naukowych. Dotyczy to także predykcji sformułowanych przez Nałkowskiego dotyczących wojny japońsko-amerykańskiej o Pacyfik, nastania fazy w dziejach, którą nazwał „atmosferyczną”, oraz stopniowego przejmowania dominacji na świecie przez Chiny.

Pierwszy wyznacznik prawdziwości koncepcji Nałkowskiego, czyli wojna o Pacyfik, jak stwierdzono, była zrealizowana w czasie II wojny światowej, kiedy Japonia uległa Stanom Zjednoczonym. Obecnie na Pacyfiku wciąż dominuje flota amerykańska. Nie powinno to ulec zmianie w perspektywie nadchodzących kilku dekad, ale warto zwrócić uwagę na pozycję Chin w zamieszczonych zestawieniach. Państwo to, które jeszcze przed 30–40 laty w ogóle nie liczyło się w tego typu rankingach, obecnie znajduje się w gronie pięciu największych potentatów, ustępując tylko Stanom Zjednoczonym, Rosji i Wielkiej Brytanii. Wielkość i jakość flot wojennych współcześnie przedstawiono w poniższych tabelach (tab. 1–3):

Tab. 1. 10 największych flot wojennych wg tonażu w roku 2010

Lp.	Państwo	Całkowity tonaż floty wojennej w tysiącach
1	USA	3024
2	Rosja	908
3	W. Brytania	510
4	Chiny	346
5	Japonia	310
6	Francja	197
7	Indie	164
8	Tajwan	140
9	Włochy	140
10	Niemcy	120

Źródło: Opracowanie na podstawie danych portalu internetowego StrategyPage.com, zob: <http://www.strategypage.com/fyeo/howtomakewar/databases/navy/navalforcesoftheworld.asp>

Tab. 2. 10 największych flot wojennych wg liczby okrętów (2010)

Lp.	Państwo	Liczba jednostek
1	Chiny	219
2	USA	201
3	Rosja	187
4	Japonia	124
5	Niemcy	110
6	Korea Północna	103
7	Wielka Brytania	102
8	Tajwan	99
9	Włochy	68
10	Korea Południowa	65

Źródło: Opracowanie na podstawie danych portalu internetowego StrategyPage.com, zob: <http://www.strategypage.com/fyeo/howtomakewar/databases/navy/navalforcesoftheworld.asp>

Tab. 3. 10 największych flot wojennych wg syntetycznej wartości bojowej (2010)

Lp.	Państwo	Syntetyczna wartość bojowa ³
1	USA	302 p.
2	Wlk. Brytania	46 p.
3	Rosja	45 p.
4	Japonia	26 p.
5	Chiny	16 p.
6	Francja	14 p.
7	Indie	10 p.
8	Tajwan	10 p.
9	Niemcy	9 p.
10	Włochy	9 p.

Źródło: Opracowanie na podstawie danych portalu internetowego StrategyPage.com, zob: <http://www.strategypage.com/fyeo/howtomakewar/databases/navy/navalforcesoftheworld.asp>

Nastanie ery zwanej „fazą atmosferyczną” również nie pozostawia złudzeń. Gdyby dziś Nałkowski mógł spojrzeć w niebo, zobaczyłby co jakiś czas lecący liniowiec pozostawiający za sobą smugę oparów. Zdziwiłoby go to? Niekoniecznie. Przewaga w powietrzu już w czasie II wojny światowej była zasadniczym czynnikiem decydującym o osiągnięciu strategicznych celów wielkich mocarstw. Obecnie

² Syntetyczna wartość bojowa jest punktowym sposobem pomiaru wartości flot narodowych. Odzwierciedla całkowitą jakość i ilość okrętów i załóg, włącznie z efektywnością zaopatrzenia, systemem baz i portów wojennych. O metodzie szerzej na: <http://www.strategypage.com/fyeo/howtomakewar/databases/navy/navalforcesoftheworld.asp>

w powietrznych siłach zbrojnych przewagę mają Stany Zjednoczone Ameryki, co trwa nieprzerwanie od II wojny światowej. Od niedawna jednak na drugim miejscu znajdują się Chiny, które kilka lat temu wyprzedziły Rosję (tab. 4).

Tab. 4. 10 największych flot powietrznych świata w 2010

Lp.	Państwo	Liczba jednostek
1	USA	5800
2	Chiny	2600
3	Rosja	2300
4	Indie	650
5	Egipt	630
6	Korea Południowa	620
7	Korea Północna	600
8	Syria	600
9	Wielka Brytania	530
10	Izrael	500

Źródło: <http://www.strategypage.com/fyeo/howtomakewar/databases/armies/default.asp>

Liczby dotyczące przewozów pasażerskich liniami cywilnymi również wskazują na potęgę lotniczej branży w usługach. Wśród czołowych przewoźników obecnie dominują spółki amerykańskie (tab. 5).

Tab. 5. 10 największych pasażerskich przewoźników lotniczych

Lp.	Przewoźnik	Siedziba	Miesięczne maksymalne możliwości przewozowe (w mln pasażero-kilometrów na miesiąc)
1	Delta Airlines	Atlanta, USA	28 372,45
2	American Airlines	Dallas, USA	21 796,53
3	Emirates Airlines	Dubaj, Zjedn. Emiraty Arabskie	16 913,50
4	United Airlines	Chicago, USA	15 976,41
5	Southwest Airlines	Dallas, USA	14 480,55
6	Continental Airlines	Chicago, USA	14 170,58
7	Lufthansa	Kolonia, Niemcy	14 127,07
8	British Airways	Londyn, Wlk. Brytania	12 763,57
9	Air France	Roissy, Francja	12 587,75
10	US Airways	Tempe, USA	9 949,90

Źródło: Centre for Asia Pacific Aviation & Innovata: <http://www.centreforaviation.com/news/2011/03/02/emirates-replaces-united-airlines-as-worlds-third-largest-carrier-top-25-rankings/page1> <http://www.flightglobal.com/airspace/forums/emirates-replaces-united-airlines-as-worlds-73069.aspx>

Tab. 6. PKB regionów w świecie od 1700 do 2003 roku

Region świata	1700		1820		1913		2003	
	Kalkulacja PKB (w dolarach z 1990 roku)	Udział % w gospodarce światowej	Kalkulacja PKB (w dolarach z 1990 roku)	Udział % w gospodarce światowej	Kalkulacja PKB (w dolarach z 1990 roku)	Udział % w gospodarce światowej	Kalkulacja PKB (w dolarach z 1990 roku)	Udział % w gospo- darce światowej
Europa Zachodnia	81213	22%	159851	23%	902210	33%	7857394	19%
Europa Wschodnia	11393	3%	24906	4%	134793	5%	786408	2%
Obszar b. ZSRR	16196	4%	37678	5%	232351	8%	1552231	4%
Ameryka Północna i Australia	833	0,2%	13499	2%	582941	21%	9708029	24%
Ameryka Łacińska	6346	2%	14921	2%	120796	4%	3132145	8%
Japonia, Korea	15390	4%	20739	3%	71653	3%	2699261	7%
Chiny, Mongolia, Tybet	82800	22%	228600	33%	241431	9%	6187984	15%
Azja Południowo- Wschodnia	28440	8%	36451	5%	122874	4%	3926975	10%
Azja Południowa	90750	24%	111417	16%	204242	7%	2267136	5%
Azja Zachodnia	12291	3%	15270	2%	40588	1%	1473739	4%
Afryka	25776	7%	31266	4%	79486	3%	1322087	3%
ŚWIAT	371428	100	694598	100	2733365	100	40913389	100

Źródło: Kalkulacja własna na podstawie danych opracowanych przez A. Maddisona: http://www.ggd.net/MADDISON/Historical/Statistics/horizontal-file_02-2010.xls
w: Maddison A. 2007, s. 440–448.

Tab. 7. Zmiany w udziale w światowym PKB największych gospodarek w latach 1970–2010

Rok:	1970		1980		1990		2000		2010	
	PKB w mld \$	%	PKB w mld \$	%	PKB w mld \$	%	PKB w mld \$	%	PKB w mld \$	%
ŚWIAT	15621,54		22257,76		29999,01		39296,57		50158,97	
USA	4269,9	27,33	5839	26,23	8033,9	26,78	11226	28,57	13189,73	26,30
Japonia	1538,04	9,846	2379,98	10,69	3567,17	11,89	4018,27	10,23	4386,07	8,74
Chiny	121,58	0,778	222,26	0,999	540,17	1,801	1456,12	3,705	3727,62	7,43
Niemcy	1398,45	8,952	1827,81	8,212	2269,13	7,564	2716,29	6,912	2940,92	5,86
Wlk. Brytania	987,97	6,324	1198,28	5,384	1560,85	5,203	1982,86	5,046	2299,88	4,59
Francja	921,54	5,899	1276,24	5,734	1633,67	5,446	1992,94	5,072	2236,36	4,46
Włochy	808,30	5,174	1152,10	5,176	1441,11	4,804	1686,95	4,293	1717,12	3,42
Kanada	406,53	2,602	604,79	2,717	798,14	2,661	1064,58	2,709	1284,33	2,56
Brazylia	252,57	1,617	568,84	2,556	664,78	2,216	856,23	2,179	1208,68	2,41
Hiszpania	382,32	2,447	545,89	2,453	727,26	2,424	971,68	2,473	1186,37	2,37
Indie	136,61	0,875	183,53	0,825	322,31	1,074	550,01	1,4	1131,79	2,26
Korea Pd.	80,51	0,515	164,69	0,74	375,56	1,252	677,65	1,724	1014,29	2,02
Rosja	506,34	3,241	686,64	3,085	876,10	2,92	589,62	1,5	932,29	1,86
Meksyk	218,61	1,399	417,47	1,876	499,65	1,666	702,03	1,786	829,26	1,65
Australia	232,45	1,488	312,93	1,406	421,40	1,405	597,68	1,521	800,14	1,60
Holandia	261,10	1,671	348,20	1,564	432,13	1,44	579,08	1,474	641,22	1,28

różno: kalkulacja własna na podstawie danych opracowanych przez A. Maddisona: http://www.ggd.net/MADDISON/Historical/Statistics/horizontal-file_02-2010.xls
w: Maddison A. 2007, s. 440–448.

Tab. 8. Średnie roczne przyrosty PKB największych gospodarek w latach 1970–2010

	1971–1980	1981–1990	1991–2000	2001–2010
ŚWIAT	3,62	3,04	2,74	2,49
USA	3,21	3,27	3,41	1,64
Japonia	4,50	4,14	1,21	0,91
Chiny	6,28	9,35	10,45	9,86
Niemcy	2,73	2,19	1,82	0,82
Wlk. Brytania	1,98	2,70	2,44	1,52
Francja	3,32	2,51	2,02	1,17
Włochy	3,64	2,27	1,59	0,20
Kanada	4,06	2,84	2,95	1,91
Brazylia	8,51	1,67	2,59	3,53
Hiszpania	3,66	2,93	2,96	2,04
Indie	3,08	5,81	5,51	7,50
Korea Pd.	7,49	8,61	6,19	4,13
Rosja	3,09	2,48	-3,61	4,79
Meksyk	6,71	1,88	3,52	1,73
Australia	3,02	3,05	3,57	2,96
Holandia	2,93	2,20	2,98	1,05

Źródło: Bank Światowy: www.ers.usda.gov/data/macroeconomics/data/historicalrealgdpvalues.xls

Również trzecia z predykcji Nałkowskiego zaczyna się sprawdzać. Gospodarczy środek świata przesuwa się nieustannie na zachód (Wilczyński 2007: 55–69). Poza recenzowanymi publikacjami naukowymi dowodzą tego liczne opracowania ekonomiczne, a osiągnięcie dominacji w światowym handlu przez Chiny wydaje się nieuniknione (tab. 6, 7, 8). Różne dane wskazują, że od czasów Nałkowskiego gospodarcze centrum świata przeniosło się z Europy Zachodniej, najpierw przez Atlantyk do Stanów Zjednoczonych, następnie ze wschodniego wybrzeża na zachodnie, a teraz położone jest między Chinami a USA. Jak wykazano za pomocą modelu grawitacyjnego, gospodarczy środek świata znajduje się obecnie niedaleko bieguna północnego i przemieszcza się ku Azji Wschodniej. Ponieważ okolice arktyczne są dla żeglugi niedostępne, największa aktywność transportowa odbywa się na Pacyfiku (Grether, Mathys 2008; <http://www.hec.unil.ch/nmathys/08.03.pdf>).

Wartość koncepcji geograficznego biegu dziejów wypływa nie tylko z faktu, że została ona zweryfikowana przez czas. Nałkowski dbał o upowszechnianie wyników swoich dociekań i o przystępność swoich prac. Nic więc dziwnego, że idee jego stawały się z czasem składnikiem ogólnego wykształcenia i świadomości społecznej, a także podłożem do formułowania kolejnych, coraz bardziej wyrafinowanych modeli i teorii geopolitycznych i ekonomicznych. Wydaje się, że koncepcja geograficznego biegu dziejów stanowi ogniwo „łańcucha myśli”, który obejmuje koncepcję *Erdkunde* Rittera i idee historiozoficzne Hegla, z których wyłoniły się dzieła Ernsta

Kappa. Stały się one inspiracją zarówno dla Nałkowskiego jak i Friedricha Ratzla, a także historyków cywilizacji, Oswalda Spenglera, a w Polsce Erazma Majewskiego, Feliksa Konecznego i Eugeniusza Kwiatkowskiego. Od nich z kolei czerpali uczeni drugiej połowy XX wieku, tacy jak George Modelski – autor teorii długich cykli, Peter Taylor – twórca koncepcji cykli hegemonicznych, czy autor bestsellera *Zderzenie cywilizacji* – Samuel Huntington.

Trudno powiedzieć, czy centrum gospodarcze podąża za centrum militarno-politycznym, czy odwrotnie, jednakże położenie tych „środków ciężkości” wskazuje, że są one ze sobą związane. Fakt ten uzasadnia sensowność łączenia geografii i historii, tak jak to uczynił Nałkowski w koncepcji geograficznego biegu dziejów. Nie stanowi ona może teorii zmieniającej ludzkie pojęcie rzeczywistości. Raczej jest to koncepcja porządkująca dotychczasowy dorobek naukowy w syntetyczną całość, zaś zasługa badacza polega na tym, że potrafił z tej koncepcji wyprowadzić daleko idące wnioski, które zostały zweryfikowane przez czas.

Geographical course of history

Abstract

The expression „geographical course of history”, currently seen as old-fashioned or obsolete, seems to be typical in geographical works of Nałkowski. It combines two fields that were very close to him just from the very beginning of his scientific career: geography, to which he has devoted his whole life, and history, which was for him a source of information necessary to explain the diversity of landscapes. The origins of the concept can be found in works of German geographer, educator and philosopher Ernst Christian Kapp, which were poorly known in the Russian language area. Nałkowski had an opportunity to acknowledge Kapp's instructions during his studies in Leipzig. The scholar wrote about three political-geographical circles of culture (germ. *Political-geographische Kulturkreise*), which also correspond with the stages in the development of civilization. For Nałkowski „the geographical course of history” is a specific point of view on history. Its essence is the movement of global (political and economic) center of civilization in three successive stages of social evolution. The first stage is connected with the great rivers of the ancient East, the second corresponds with the classical Greece and Rome (the Mediterranean), and the third is the period of dominance of the so-called West (the Atlantic stage). The Atlantic stage was to be replaced with the Pacific stage, before the advent of the global era. From the dawn of history until today the center of civilization shifted westward and this direction is the constant element of the concept. The article includes the results of empirical, geo-strategic and macroeconomic research, which confirm the validity of Nałkowski's predictions. His concept became an inspiration not only to historians of civilization such as Feliks Koneczny and Eugeniusz Kwiatkowski, but also indirectly influenced the well-known theories of George Modelski, Peter Taylor and Samuel Huntington.